

# MAMONY MILION – Kacperczyk

Siedzę w wannie  
Suszę włosy, może wpadnie  
Podchodzę emocjonalnie zbyt  
Całą Anglię, zakrywają parasole  
Choć nie wiedzą, że to nasze łyzy  
Trochę hustler  
Schowałem klamkę w wersalce  
Do środka się nie dostanie nikt  
To nieładnie  
Śpiewać sobie kołysankę  
Której słowa umiesz tylko ty

Mam dwadzieścia siedem lat  
Jeszcze będzie czas  
Na wesołe piosenki  
Mała, się nie ma czego bać  
Otwieramy dach  
Gdy z nieba lecą łezki na nas  
Dwadzieścia siedem lat  
Jeszcze będzie czas  
Na wesołe piosenki Mała  
Niby tyle mam, ale czegoś brak

Bo bez ciebie to nieważne jest  
Co ciągnie mnie na dno  
Mamony milion, przy tobie to tło  
Bo bez ciebie to nieważne jest  
Co ciągnie mnie na dno  
Mamony milion, przy tobie to tło

Nikim się czuję poza sceną  
Chodzę, po plaży  
Tak jak Coldplay z "Yellow"  
Może dobrze zrobi nam  
Chyba już straciłem fun  
Przez cyferki

Samochody, portmonetki  
W szyje drapią drogie metki  
Modelki  
Odbijam się od siedzeń miękkich  
W łóżach co weekend  
Śpiewają piosenki

Sto lat mi, będę żył  
Codziennie R&B z moim RB&B  
Nowy win, trochę trudniejszy pin  
Zmieniają się numerki  
Co parę miesięcy  
Z Indii Rocka w rok, parę baniek  
Z Indii lot, na Hawaje  
Nowy Jork, byle dalej  
Trochę się zapomniałem  
Mój sygnet ma diament  
Noszę sam jak palec go

To grosze, bez ciebie to nieważne  
Rozumiem, czemu płaczesz  
Gdy, mówię do ciebie "skarbie"

Bo bez ciebie to nieważne jest  
Co ciągnie mnie na dno  
Mamony milion, przy tobie to tło  
Bo bez ciebie to nieważne jest  
Co ciągnie mnie na dno  
Mamony milion, przy tobie to tło



Słowa: Maciej Kacperczyk, Paweł Kacperczyk, Wojciech Błachnia  
Muzyka: Paweł Kacperczyk, Maciej Kacperczyk, Mikołaj Gwozda  
Rok wydania: 2025